

Głos z nad Brynicy

Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych
z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 75 groszy miesięcznie
z odnośnieniem do domu.
Pojedynczy numer 20 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja przy ulicy 3. Maja w domu p. Mzyka.
Godziny służbowe od 8-10 przed poł. i od 2-4 po poł.

Ogłoszenia
za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiadz. Hanszla Jan, Piekary, ul. Sobieskiego 19 — Nakładem Wydziału złącz. towarzystw w Szarleju. — Drukiem „Katolika“ Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

Kawiarnia Warszawska w Szarleju co niedzielę koncert salonowy pocz. o godz. 6 popoł.

STANISŁAW KASZTELOWICZ.

Za polskie „Ojczyznę”.

(Ku uwiecznieniu pamięci dzieci wrzesińskich).

Cichutko, malutkie w sosnowych ławeczkach siedziały
Dziecinę, jasne główki w książkę zieloną
Wtulili, drobnymi oczkami mrugały,
Patrząc ukradkiem, jak na wielki strach, na postać
wroga.

Cichutko... Strach wielki wciąż czuwa...
Cichutko... bo złości, rozdrapie, rozkrwawi
Zabije! — — Strach wielki, on wzrokiem zatruwa
Za słowo, co polskim językiem się śmieje i barwi.
Mrugają oczęta, patrząc na obraz, chciałyby powiedzieć
„cacane”.

Wyciągnąć dłonie ku matce i krzyknąć — „ach mammo!”
Wyskoczyć ku słońcu i wołać: „co polskie — kochane!”
A patrząc na ziemię — krzyknąć: „tę ziemię nam mie-
czem zabrano”.

Lecz cicho... Pan straszny nas strzeże,
Co przyszedł zdaleka, obcą krzewić mowę...
Posłał go Berlin na polskie rubieże,
By siac Niemczyznę — zarazę morową —

Niby przyszedł wywyższać kulturę, głosić ideały —
Lecz brzęknął łańcuchem, kagańcem wśród zgrzytu i
płaczu

I dzieciom, co „Boże coś Polskę” śpiewać chciały
Nałożył krwawą karę — tysiąc różg haraczu.

Za polskie „Ojczyznę”, za polskie słodkie — „mammo”,
Za polski podpis nazwiska serc wydrzeć chciano —
Lecz nie wydarto! Chociaż krwią we Wrześni swe
różgi splamili,
W dziecięcych duszyczkach tego, co polskie nie zabili!...
(„Polonia”).

Ciężkie położenie mniejszości polskiej w Niemczech.

Trzeba nam spieszyć z natychmiastową pomocą.

Poznań. Poseł polski do sejmu pruskiego
Baczewski wygłosił informacyjny wykład o cięż-
kim położeniu polskiej mniejszości w Niemczech.
Na terytorjum Rzeszy niemieckiej żyje półtora mil-
iona Polaków. Są oni na każdym kroku szykano-
wani przez władze niemieckie. Władze niemieckie
odmówiły w 92 gminach zatwierdzenia sołtysów,
gdyż zostali niemi Polacy. Chleb owinięty w pol-
ską gazetę, staje się niejednokrotnie powodem wy-
rzucenia robotnika - Polaka z fabryki. Polskich
szkół w Niemczech, nie bacząc na wielką liczbę
Polaków, prawie niema. Następnie zwrócił p. po-
seł uwagę na uchwalenie przez sejm niemiecki
ogromnych funduszy na popieranie niemieczyny
na kresach. Poseł Baczewski złożył w imieniu Po-
laków, zamieszkałych w Niemczech uroczyste
przysiężenie, że Polacy z za kordonu chcą pra-
cować wspólnie z całym narodem polskim w obro-
nie idei narodowej polskiej, prosząc rodaków o po-
moc materialną i moralną dla Polaków, odciętych
od Ojczyzny. Apel p. posła Baczewskiego nie może
w społeczeństwie naszym minąć bez echa. Mu-
szą się znaleźć środki pomocy naszej dla rodaków
zakordonowych. Trzeba nam troskliwie tem się
zająć i z pomocą nie zwlekać. Wchodzi bowiem

w grę nie tylko sprawa sentymentu, lecz i podsta-
wowy nasz interes. Polakom w Niemczech nie
damy zginąć.

—oxo—

Niemcy wydały 8000 robo- ników polskich.

Berlin. Onegdaj uchwalono ważność podpi-
sanego przez przedstawiciela rządu niemieckiego i
polskiego protokołu na podstawie którego Polska
zgadza się przyjąć w b. roku 8000 robotników pol-
skich, zasiedziających od wielu lat w Niemczech. Ko-
nieczność tego kroku uzasadnia się w ten sposób,
że przez to uchroniło się przynajmniej dziesięcio-
krotnie większą ilość robotników polskich przed
niezwłocznym wydaleniem co władze niemieckie
uczynić zamierzały. Ponadto uzyskało się wzam-
ian szereg ulg na polu opieki społecznej dla ro-
botników polskich sezonowych, przybywających
do Niemiec.
S. B.

Zdaniem naszym, ustępstwo ze strony polskiej
było niepotrzebne. Prawo było — jak to nieraz
już wskazywaliśmy — po naszej stronie. Wszak
mamy możność w razie represji wobec naszych ro-
botników — wydalania wzamian Niemców z Pol-
ski. Ustępstwo było zbyt cenne a pozatem szkodli-
we, gdyż stwarza ono precedens do wydalania ro-
botników polskich z Niemiec bez dokładnego
stwierdzenia ich obywatelstwa polskiego.

Bezpodstawne są obawy, że w razie wydalania
Niemców z Polski narazilibyśmy się na przykre
konsekwencje protestu rządu niemieckiego. Rów-
nież za nieuzasadnione uważamy obawy, że Niem-
cy posługując się odwetem, obdarzyliby nas dzie-
siatkami tysięcy t. zw. „Ostjuden”, żydów z Polski
pochodzących, których w samym Berlinie jest prze-
szło 20 000. Żydzi ci, związani interesami z nową
niemiecką „Ojczyzną” i rozporządzającej wielkimi
wpływami, dąliby sobie z pewnością radę i nie ru-
szyliby się z Niemiec. gdzie zresztą nie było nigdy
na serio mowy o ich wydaleniu.
Red.)

—::—

Sprawozdanie

z ogólnego posiedzenia Koła Z. O. K. Z. w Szarleju,
które się odbyło 12-go grudnia 1926 r. w lokalu
pani Przybyłkowej.

Posiedzenie zagał p. prezes Przybyłek hasłem
„Cześć Ojczyźnie” i powitał zebranych w krótkich
lecz serdecznych słowach. Przypomniał zebranych,
iż w dniu 19-go grudnia 1926 odbędzie się uroczy-
stość wrzesińska połączona z obchodem Szopenow-
skim, na którą zapraszał zebranych do wzięcia
udziału. Następnie głos oddał p. dr. Nowakowi, pre-
zesowi powiatowemu Z. O. K. Z. P. dr. Nowak dał
wyraz szczerzej i niekłamanej radości, że w Szarleju
powstaje do życia Koło miejscowe Z. O. K. Z.
Scharakteryzował zadanie Z. O. K. Z., które ujął
w następujące punkty:

- 1) bronienie stanu posiadania polskiego przed
zachłannością niemiecką,
- 2) niwelowanie różnic dzielnicowych,
- 3) wpajanie poszanowania władzy i urzędników
państwowych.

Pod koniec swej przedmowy w gorących sło-
wach wezwał obecnych do wstępowania w szeregi
Z. O. K. Z., jako związku apolitycznego, w którym

powinien znaleźć się każdy Polak, bez względu na
jego zabarwienie polityczne.

Następnie głos zabrał p. Piec, prezes Koła Z. O.
K. Z. w Królewskiej Hucie, który wspominał, że
właśnie Szarleja i Piekary promieniowały na całym
Śląsku polskością i obecnie ma niezłomną nadzieję,
że praca ta dalej będzie prowadzona. Zebrani obu
mówców wynagrodzili rzeszystemi oklaskami, a pre-
zes p. Przybyła w imieniu obecnych złożył im ser-
deczne podziękowanie. Po uchwaleniu rezolucji,

DAWNIEJ...



przeglądała gospodyni po praniu bielizny
ze strachem.

TERAZ.....



może ją przeglądać
bez obawy

jeżeli do prania używa proszek idealny a głównie
nieszkodliwy

MEWA

Kupujcie!**Kupujcie!****AROMATYCZNE I OSZCZĘDNE
MYDŁO DO PRANIA****„MEWA”**

PIERWSZORZĘDNY WYRÓB POLSKI.

PIERWSZORZĘDNY WYRÓB POLSKI

co do wytycznych w pracy na przyszłość, skierowanej do naszych władz i przyjęciem takowych przez obecnych przystąpiono do wolnych wniosków. Głos zabrał kierownik szkoły II. p. Zbozień, który scharakteryzował pracę polskiego nauczycielstwa na początku i obecnie, oraz podziękował pp. przedmówcom za słowa uznania w pracy nauczycielstwa polskiego i wznioł okrzyk na cześć pana Wojewody dr. Grażyńskiego. Odśpiewaniem Roty zakończono zebranie.

W Szarleju, dnia 14. grudnia 1926 r.

KRONIKA.

Szarlej. Miejskowy urząd gminny niezaprzeczenie w dużej mierze przyczynił się do upiększenia naszego Szarleja, sadząc wzdłuż chodników ul. 3-go Maja 45 nowych drzewek (lip), które za kilka

lat cieszyć będą oko najbardziej wybrednego estetyka. Społeczeństwo miejscowe już teraz wdzięczne jest i później wdzięcznym będzie inicjatorowi względnie inicjatorom, którzy w tak dodatni sposób starają się o upiększenie naszej miejscowości.

— (Ś w. Mikołaj w Ochronce). Z inicjatywy ochroniarzy przy szkole I. p. Musialikówniej urządzono w dniu 6-go b. m. w miejscowej ochronce wieczór św. Mikołaja dla tamże będącej w opiece dziatwy. Do urozmaicenia wieczorku przyczyniły się bardzo udatnie przez dziatwę odtworzone deklamacje i śpiew. Skromnymi podarkami obdarowana i roześmiana dziatwa przedstawiała jeden obraz beztroskiego szczęścia tak rzadko widzianego w obecnych czasach ciężkich kryzysów i niedomagań gospodarczych. To też na tym miejscu serdeczne składa się podziękowania inicjatorce wieczorku p. Musialikównie, Rodzicom, którzy nie oszczędzili ofiar ni mozołu, aby tylko uszczęśliwić

swoich najmłodszych, oraz p. Naczelnikowi gminy za chętnie udzielenie pomocy materialnej i osobiste przybycie na najpiękniejsze święto naszej dziatwy, które w wrażliwych umysłach dziecięcych niechybnie pozostawi niezatarte ślady i długie jeszcze szczebiotanie o świętem, dobrym Mikołaju. Na powvższym wieczorku obecny był także kierownik szkoły p. Sneider, któremu za starania, położone koło upiększenia i zrealizowania wieczorku również składa się serdeczne dzięki.

— (Z życia Z. O. K. Z. w Szarleju). Upraszamy wszystkich, którzy zgłosili swoją kandydaturę na członków Koła o oddanie wywneśnionych deklaracji i odbiór kwestjonariuszy, ażeby najpóźniej po dwóch tygodniach zarząd miejscowego Koła mógł otrzymać dla wszystkich legitymacje członkowskie. W wszelkich sprawach dotyczących należy się zwracać na ręce prezesa Przewyżka Jana (restauracja Blidy). Przy niniejszem apeluje się powtórnie do wszystkich prawych i prawdziwych Polaków miejscowych a szczególnie urzędników naszych, żeby raczyli przystąpić do Koła i dopomagali w pracy społecznej i narodowej. Również apeluje się do wszystkich o jaknajsilniejszą sprzedaż „pamiątkowych znaczków Wrzesińskich”. — Stałe miejsce wyprzedaży znaczków znajduje się w kiosku p. Głazowskiego Augustyna przy krzyżu, gdzie takowych można nabywać i we większych ilościach aż do czwartku 23-go b. m. włącznie. Dotąd i wszystkie inne zainteresowane strony muszą się wyliczyć z znaczków i pieniędzy u prezesa Koła. Mamy nadzieję, że strony zainteresowane sprzedażą — nietylko nic nie zwrócą, ale dalszą ilość do rozsprzedaży jeszcze zapotrzebują. Wzywamy do jaknajliczniejszego uczestnictwa wszystkich a szczególnie członków polskich towarzystw i organizacji w „Uroczystem Obchodzie 25-lecia Wrześni” połączonem z obchodem „Szopenowskim” w niedzielę dnia 19-go b. m. o godz. 6-tej wieczorem na sali szkoły II. w miejscu. **Z a r z a d.**

Polecam na gwiazdkę - Ozdoby i świece na choinkę
pertamy, mydła w kartonach Wybór i ceny bezkonkurencyjne
przybory do toalety. Drogerja św. Barbary, Czesław Wolski, Szarlej Tel. 77.

Niecoś o praojcach naszych.

Odczyt, wygłoszony na ostatnim zebraniu Tow. śpiewu „Wanda” w Szarleju.

W każdym narodzie cywilizowanym, czy niecywilizowanym istnieje szczególny kult dla swoich praojców, uwydatniający się jak najdokładniuszem badaniem ich kultury, życia społecznego, obyczajów i religii. Historycy i uczeni wszystkich krajów i narodów nieraz poświęcają całe swe życie dla zmuśnej i niezmiernie trudnej pracy zbadania jednego chociażby tylko okresu działałności życiowej i warunków bytu materialnego swoich praantenatów. Praca ta jest nietylko zmuśną i bardzo trudną do pokonania, ale nadto odznacza się wielką niewdzięcznością szerokiego ogółu, nie lubiącego — przyznać trzeba — często po doktrynersku pisanych rozpraw historyjograficznych.

W niniejszem odczycie, mającem na celu zapoznanie się li tylko w krótkim zarysie członków naszego Kółka śpiewackiego z historją naszych praprzodków, praprzodków Ślązaków, spróbujemy dowieść, że kochana ziemia nasza, nasz polski Górny Śląsk to nie „urdeutsches Land”, jak twierdzą Niemcy w niestychanej zawziętości na wszystko co polskie, na wszystko co słowiańskie i bezgranicznym szowinizmem zaborczem, dążącem li tylko do własnej potęgi i hegemonji, dominującej nad Europą a pragnącem niewoli narodów innych, denuncjując brutalnie kardynalne prawa hasel pacyfistycznych, rzuconych na cały kontynent europejski przez zmarłego prezydenta Stanów Zjed. Ameryki Północnej Woodrowa Wilsona.

W zeszyście 4- tym „Głosu z nad Odry” wydawanego przez śląskie Kółka Oświatowe im. św. Jacka czytamy o praprzodkach naszych następująco uwagi: „Pomiędzy średnią Odrą a górami Karłowickimi siedzieli tak zwani Silingowie. Czy Silingowie Słowianami byli albo Germanami, o to dotąd spierają się uczeni. Jeden z najgruntniejszych dziejopisarzy Śląska Grünhagen uważa ich za Słowian. W każdym razie od nich pochodzi nazwa kraju naszego Silesia = Śląsk. Albowiem „Silingi” po starosłowiańsku wymawiali się Slezzi (= Ślązacy).

W czasie wędrówki narodów w roku 375 po Chrystusie wszystkich mieszkańców Śląska chwyciła chęć emigracji i plemię Silingów opuściło swoje dotychczasowe siedziby i razem z Wandalami

poszło do Hiszpanji; tam już w roku 418 od pobratymczych Wizygotów zostało doszczętnie wyteplone i Markomani ulegli wtedy Słowianom, którzy już podczas walki Markomanów z rzymskim cesarzem Markiem Aureliuszem byli próbowali zająć Śląsk i potem stali się tu wyłącznymi panami.

Wędrówka narodów, która się zaczęła w roku 375 po Chrystusie przyniosła wielki przewrót dla całej Europy i oznacza początek słowiańskiej epoki dziejów Śląska.

Choćby więc i Silingowie mieli nie być Słowianami, to w każdym razie od wędrówki narodów t. j. już przeszło 1500 lat siedzą Słowianie na Śląsku i nie dadzą się już teraz nikomu.

W znakomitem dziele „Dzieje Słowiańszczyzny” powtarza Bogusławski za Ptolomeuszem, że opuszczone przez wyżej wzmiankowanych Silingów kraje nadodrzańskie oraz ziemie położone wzdłuż obu brzegów Slezzy, zwanej po niemiecku Lohe, zaczęli Słowianie, którzy przywłaszczyli sobie ich nazwę Silezi, Ślązanie, co według Naruszewicza, twierdzącego, że Silesia a raczej Slesia = Zlesia oznacza kraj zalesny, pokryty nieprzebyte borem, jest niedorzecznością, gdyż Słowianie obrawszy sobie nad rzeką leże = łęg od łęgu mogli nazwę tę nadać tak samo sobie jak i rzecę, nad którą pasali swoje trzody i z której ciągli wszelkie błogosławieństwa, śpiewając ponad jej brzegami monotonne a tęskne swe dumki starosłowiańskie. Ale dawniejsza hipoteza o Silingach tak mocno do umysłu badaczy historii Śląska przyłgnęła, że nawet Szafarzyk, jeden z największych zwolenników prastowiańskości naszej ziemi górnośląskiej, usiłował od nazwy Siling wywieść Silezianin. Lelewel, sławny historyjolog uniwersytetu Wileńskiego, rówieśnik i serdeczny przyjaciel wielkiego naszego wieszczka Adama Mickiewicza, zauważa, że według samego Szafarzyka przed wandalskimi Silingami siedzieli Słowianie.

Z powyższych danych widzimy, że nierówne, nie jednakowe były i są poglądy różnych badaczy-historyków co do dziejów ziemi górnośląskiej. W celu zrównoważenia wyżej wyszczególnionych poglądów, też i antytez oraz uniknięcia chaosu wyobrażeń u Szan. druhów i druhin, my trzymać będziemy się jednego poglądu i jednego historyka a mianowicie już raz wspomnianego Bogusławskiego, który u nas najbardziej zasługuje na wiarogodność. Dopuszczymy go do słowa:

„Według geografów bawarskiego występują Slezianie na początku XI. w. w napisanej przez Thiet-

mara nazwie pagus Silenzi, potem w dokumencie z roku 1086 Zlasane, u pierwszego kronikarza polskiego Gallusa region Zlesie, u Wincentego Kadłubka Silencis, zaś w dokumentach w. XIII. Slesia i Zlesia. Dzisiejsza góra Sobota po niem. Zobtenberg według Thietmara swego czasu również nazywała się Zlesie. Około tej góry płyną dwie rzeki wielka i mała Slezza (kleine und grosse Lohe) wpadające do Odry niżej Wrocławia. Od tych rzek i góra Zobten otrzymała swoją pierwotną nazwę Zlesia t. j. Slezza. Ale nie o górę nam chodzi. Jest jeszcze trzecia rzeka Slezza z prawej strony Odry w okolicy Oleśnicy (Oels). Trzy jednakowe nazwy wskazują, że powstały one nie przypadkowo, ale z miejscowej przyczyny. Pierwiastek nazwy Slezza oczywiście jest w związku z nazwą rośliny Slez, która udzieliła rzekom swe miano, podobnie jak inne rośliny udzieliły różne nazwy rzekom w Słowiańszczyźnie. Siedzący nad trzema Slezami ludzie zwali się Slezanami, tak samo jak sąsiedzi ich nad Bobra zwali się Bobrzanami, nad Słupią — Słupianami, nad Sprewią koło dzisiejszego Berlina — Sprewianami, nad Morawą — Morawianami i t. d.” Jak by szeroko osady Slezanów siegały wiadomości mamy. Studjując mapę etnograficzną Słowiańszczyzny zachodniej, okazuje się, że Slezanie okrazeni byli od północy przez Dziecieszanów, od zachodu przez Bobrzanów, od południa przez Opolanów, posiadali niewiele terytorja ponad rzekami wielką i małą Slezą w kierunku od Świdnicy do Wrocławia a zapewne i z prawej strony Odry, gdzie trzecia rzeka, nosząca nazwę Slezzy, ich przypomina. Byli zatem jednym z nadodrzańskich ludów nazwy których powoli wyszły z użycia, ustępując przed rozpowszechnieniem nazwy Slezanów. W XII. w. na porzeczcu Odry dwie ziemie, jakby osobne działy: terra Slesia (ziemia śląska) i terra Opolensis (ziemia opolska) równoważą się, ale w XIII. w. całe porzeczce Odry od Beskidów aż do ujścia Bobry nosiło już nazwę Śląska, mieszkańce, którego, chociaż w ogóle słynęli Polakami, dla odróżnienia jednak od innych działałów narodowych zwali się Slezanami, Ślązakami, u Czechów i Morawianów też Ślązakami a w późniejszych dopiero czasach Ślązakami.

Z powyższego więc widzimy najwyraźniej, że Śląsk to odwieczna własność słowiańskich Polaków - Slezan, którzy zamieszkiwali prastara ziemię piastowska przynajmniej od lat 1500.

Jan Hanszla.

Podarki gwiazdkowe kupuje się najkorzystniej w składzie artykułów męskich D. Wolskiego w Szarleju. Proszę zważać na moje okna wystawne!

— (Święty Mikołaj w „Sokole“). W niedzielę dnia 5-go grudnia br. urządziło tow. gimn. „Sokół“ w Szarleju swoją doroczną uroczystość św. Mikołaja, która właściwie była świętem działy członków miejscowego gniazda. Obszerna sala druha Kubańskiego zapełniła się prawie że po brzegi rozgwarzoną i rozradowaną dziatwą braci sokolej, uwijającej się pomiędzy rozchwoworem dziecięcym, z którego przebijało nie ukrywane oczekiwanie dobrego patrona. Wkrótce też ukazał się Mikołaj wraz z znakomicie imitowanym złem duchem, strzegącym zbrojną ręką dla dziatwy przeznaczone skarby. Bardzo udatnie wykonane śpiewy, deklamacje oraz ćwiczenia gimnastyczne musiały znać zadowolić Mikołaja i jego znakomitego towarzysza, gdyż obaj hojnie rzucali podarkami pomiędzy rozbawioną młodzież. Szkoda tylko, że i szczęście ma swój koniec, lecz sokoleta napewno z zadowoleniem wracały do domu, długo jeszcze szepcąc o dobrych Mikołajach. Nadmienić należy, że bardzo poważny Mikołaj szczególnie szczęśliwym musiał się czuć pomiędzy bracią i dziatwą Sokola, gdyż mimo swej „starości“ i długiej siwej brody, uwijał się z nadzwyczajną szybkością pomiędzy zuchwałymi dzieciakami rozdzielając to podarki a w potrzebie i baty. — Na tem miejscu serdeczne składa się podziękowanie inicjatorom urządnego wieczorku oraz wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uszczęśliwienia naszej dziatwy sokolej. Obecny.

Z życia towarzystw.

Szarlej. (Z sekcji oświatowej Z. O. K. Z.) I. Sekcja Oświatowa urządziła w niedzielę dnia 19. grudnia b. r. o godz. 6-tej wieczorem w auli gimnazjalnej w Szarleju „Wieczorek“, celem uczczenia pamięci bohaterskich dzieci polskich we Wrześni i rocznicy słynnego kompozytora polskiego Szopena. Sekcja żywi nadzieję, że nie braknie ani jednego Polaka w tym dniu na sali. Wstęp wolny. — 2. Wydział Złączonych Towarzystw w Szarleju ogłasza, że „Wspólna Kołeda“ wszystkich towarzystw polskich odbędzie się na sali p. Kubańskiego w Szarleju dnia 6-go stycznia o godz. 6-tej wieczorem. Program uroczystości zostanie ogłoszony afiszami. Wydział apeluje do wszystkich towarzystw, aby stawiały się w dniu oznaczonym na ową tradycyjną uroczystość, która jest jakby spójnią wszystkich organizacji miejscowych. — 3. Sekcja Oświatowa ma zamiar otworzyć z dniem 15. stycznia 1927 r.

Na święta Bożego Narodzenia polecam: mąkę, mak, rodzynki, orzechy, jabłka, śliwki oraz ciastka do wieszania na choinkę i cudowne świece (Wunderkerzen) Karol Luks. Szarlej, ul. Piekarska Skład towarów kolonialnych.

Gwiazdka się zbliża!!!

Najładniejsze ozdoby na choinkę są moje nowości w świec delkach choinkowych:

Kule szklane w wielk. wyborze, dzwonki szklane, paciorki szklane, poślówka na orzechy, lameta z prawdziwego lekkiego staniolu, włosy anielskie żółte i srebrne, ruszki, girlandy i lamety, srebrny i żółty śnieg „Tatra“, różne figury z waty i wata niepaląca, świeczki choinkowe iskrowe itp.

Świeczki choinkowe kolorowe, gładkie i krecone niekapujące, świeczniki choinkowe, druciki choinkowe i ognie bengalskie.

Dla pań i panów podarunki gwiazdkowe jak: mydła pachnące w ładnych kartonach, perfumy różnej jakości w wielkim wyborze.

GERARD KMIOTEK

I. skład: Drogerja pod Aniołem Wielkie Piekary
II. skład: Drogerja Iris Mysłowice
Mariacka 47. Telefon 114. Bytomska 8. Tel. 1051.

Maszyna do pisania

dobrze utrzymana, jest od natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia u Rozanka Paweł, Szarlej, ul. 3. Maja 4

Sklep do wynajęcia od natychmiast. Jan Fuchs, Kozłowa Góra.

kursa dokształcające dla starszej młodzieży i chcących poznać język polski i kulturę narodową polską. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo szkoły I. w Szarleju w godzinach urzędowych — a po południu w poniedziałki, wtorki i środy między godz. 4—7 do dnia 10-go stycznia 1927. — Kursa będą bezpłatne.

Szarlej. (Walne zebranie „Sokoła“). W niedzielę dnia 19-go b. m. o godz. 5½ odbędzie się w lokalu druha Kubańskiego walne roczne zebranie Tow. gimn. „Sokół“. Kompletne przybycie członków konieczne. Goście mile widziani. Czołem! Zarząd.

Szarlej. (Zebranie Tow. Polek). W niedzielę dnia 19-go grudnia b. r. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w lokalu p. Kubańskiego zebranie Tow. Polek. O liczny udział uprasza Zarząd.

Brzeziny. (Ze sportu). K. S. „Powstaniec“ Brzeziny Śl. — K. S. „Sparta“ Piekary 0:1. — „Powstaniec“ I. jun. — „Sparta“ II. sen. 2:1. — Zawody odbyły się na boisku w Brzezinach Śl.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Porody: Piotr Kansy, hutnik, córka. — Piotr Dawid, rębacz, syn. — Piotr Jeźela, robotnik, córka. — Herman Wicik, rębacz, syn. — Emanuel Gzell, post-runkowy policji, córka. — Augustyn Ligensa, mistrz rzeźnicki, syn.

Zgony: Jan Krawczyk, w wieku 1 rok 2 miesiące. — Jerzy Obstoł, w wieku 3 miesięcy.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO w Wielkich Piekarach.

Urodzenia: Piekarz Szczepan Brol, córka. — Parobek Jan Paliga, córka. — Robotnik Alojzy Pitsch, syn. — Nadtokarz Jan Gowik, syn. — Murarz Klemens Panek, córka. — Górnik Józef Adamczyk, córka. — Inwalida Józef Świtła, syn. — Górnik Jan Pitas, córka. — Górnik Jan Nowacki, syn. — Górnik Teodor Rys, syn. — Robotnik Józef Podzimski córka. — Górnik Franciszek Wieczorek, córka. — Urzędnik celny Wacław Kajkowski, syn. — Górnik Wilhelm Zowisto, córka. — Nasypacz Wincenty Fuchs, syn. — Rębacz Filip Kaczmarek, syn. — Oberżysta Teofil Spyra, syn. — Górnik Piotr Leśniak, syn.

Zgony: Inwalida Piotr Małyska w wieku 78 lat. — Gertruda Wroblewa z domu Flak w wieku 30 lat. — Mikołaj Rys w wieku 1 godziny. — Inwalida Piotr, Tomasz Gulba w wieku 18 lat. — Adam Bies w wieku 4 godz. — Sylwester Bies w wieku 7 godz. — Anna, Julia Hojka w wieku 1 roku i 6 mies. — Teresa, Barbara Adamczyk w wieku 2 tygodni.

CZYNNOŚĆ POLICJI URZĘDU OKREGOWEGO Wielkie Piekary w Szarleju za czas od 8-go do 14-go grudnia 1926 r.

KOMISARJAT POLICJI, Szarlej.

1 antypaństwowa propaganda. — 2 napady. — 2 wybryki. — 7 zakłóceń spokoju nocnego. — 1 przekroczenie rozp. o poj. motorowych. — 3 przekroczenia rozp. o obrocie mięsa. — 1 przekroczenie przep. przemysłowych. — 2 przekroczenia przep. pol. drogowej. — 1 przekroczenie przep. budowlanych. — 2 przekroczenia przep. policyjnych. — 6 przekroczeń przep. kolejowych.

POSTERUNEK POLICJI W. PIEKARY:

1 ciężki wybryk. — 2 zakłócenia spokoju nocnego. — 1 przekroczenie przep. budowlanych. — 1 przekroczenie przep. policyjnych.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW w W. PIEKARACH. W kościele M. B.

Niedziela, 19. 12. 26. O godz. 6-tej z błog. za parafjan. — O godz. ½8-mej Segensmesse für † Franz Laidamik. — O godz. ¾9-tą z błog. do Trójcy Przenajś. i Matki Boskiej Piek. — O godz. ¾10-tą z błog. za † Ema Majowski. — O godz. ¾11-tą z błog. za röße: Karol Kaiser, Wincenty Nolewajka, Piotr Duda, Paweł Pudlik.

W kościele kalwaryjskim.

O godz. 7-mej z błog. za podziękowanie do Serca P. Jez. za odebrane łaski. — O godz. 10-tej z błog. za Marija Rosa.

SPROSTOWANIE.

W ostatnim nr. „Głosu z nad Brynicy“ z dnia 11. grudnia b. r. ukazało się w dziale ogłoszeń „Ostrzeżenie“ p. Nemejusza Musioła z W. Piekar opiewające, że wyżej wymieniony nie odpowiada za długi zaciągnięte przezemnie na jego nazwisko. Wobec tego oświadczam co następuje:

a) Rodzice moi są prawnymi właścicielami kilku nieruchomości (domów) oraz dobrze prosperującego składu kolonialnego;

b) tak samo jak moi rodzice i ja nigdy długów nie robiłam ani takowych nigdy robić nie mam zamiaru;

c) pochodząc z uczciwych i znanych dobrze w Szarleju rodziców nigdy nie robiłam długów na nazwiska osób drugich, co według mojego zdania równa się z kradzieżą. Może czynili lub czynią to inni ludzie;

d) zresztą na nazwisko p. W. Musioła moźebym kredytu nie otrzymała.

Gertruda Musiołowa, z domu Dyrgała. Szarlej, dnia 15-go grudnia 1926 r.

NA GWIAZDKĘ!

polecam

WINA białe, czerwone, deserowe

butelka ca. ¾ litra od 2 złotych począwszy.

Na PUNSZ SWIĄTECZNY (Weihnachtsbowle)

rumy, araki i koniaki tylko w najlepszych gatunkach przy bardzo przystępnych cenach.

Moje towary sprowadzam **tylko** z pierwszorzędných firm krajowych i zagranicznych, **dlatego** gwarantuję za dobroć u mnie sprzedawanych wyrobów.



OTON BLIDA

SZARLEJ, ulica Piekarska nr. 33

Rozpowszechniajcie „Głos z nad Brynicy“

Na święta Bożego Narodzenia

polecam

w największym wyborze

Wódki i likiery Wina

Starka litewska
Warszawianka
Steinhäger
Akwawit
Winiak
Curacau

Miętówka

Imbierówka

Stonsdorfer

Cherry Brandy

Swietlik

Abtei

Goldwasser

Bisquit-Dubouch. Bonekamp

Prunier

Prunelle

Koniaki w wszystkich gatunk.

Rosenlikör

Rum Jamaika

Maraskino

Stary Piekarski

Gruszkowy

Kalmusówka

Wiśniówka i t. d.

Karol Mutz - Szarlej

Fabryka wódek i likierów

Tel. 73.

Handel win.

Tel. 73.

Na gwiazdkę!

polecam mojej Szan. Klienteli
mój bardzo bogato zaopatrzone

skład obuwia

dla pań, panów i dzieci

w **wszystkich gatunkach** przy bardzo
dostępnych cenach.

Jan Mzyk

Szarlej, ul. 3 Maja 1

magazyn obuwia

Farbiarnia i cham. zakłady czyszczenia

Piekarska 13. **Szarlej** Piekarska 13.

Właściciel: **Curt Müller.**

Największe i najmodniejsze przedsiębiorstwo Górn. Sl.

Szybkie i staranne wykonywanie i dostawa.

Na święta Bożego Narodzenia polecam po

bardzo przystępnych cenach: **żywe karpie**

Jan Maciejowicz, Szarlej, ulica Szkolna 5.

Jan Ludysa, SZARLEJ
ul. 3 Maja 1.

czekolady - papierosy - tytuły.

lepszych jakościach - bombony - cukierki

Na puszki święteczny araki i rumy w naj-

Sedlaczek.

Mu z - Baczewski - Wyskok - Szarla-szy-

mański - Klonowski - Skalla - denknier -

po najtańszych cenach tylko z pierwszorzędnych firm

! likierów

Wódek, win, koniaków

Bogato zaopatrzone skład różnych

Szan. Publiczności z Szarleja i okolicy polecam mój

Kto lubi oszczędzać

kupuje po najniższych cenach:

Farby	Lakiery emaljowe	Szablony
Pokosty	białe, pierwszorzędnej jakości w puszkach po 2/4, 1/2, 1 i 2 funt.	Pędzle
Sekatywa	farby emaljowe	Szelak
Lakiery	kolorowe, w 32 różnych kolorach w puszkach 1/2, 1, 2 funt. oraz	Klej stolarski
Terpentyne	lakiery do podłóg	Krede i gips
	w 10 różn. odcieniach najkorzystniej u	

Gerard Kmiotek

I. skład:
Drogerja pod Aniołem
Wielkie Piekary
Marjacka 47. Telefon 114.

II. skład:
Drogerja Iris
Mysłowice
Bytomska 8. Tel. 1051.



DLA DELIKATNEJ BIELIZNY
NIEDORÓWNAJĄCA SIŁA PIENIENIA
ZDUMIEWAJĄCY SKUTEK
ROZPUSZCZA SIĘ W ZIMNEJ WODZIE



ZŁOTY MEDAL
FABRYKA CHEMICZNA
P. STRAHL i SKA.
SZOPIENICE G. ŚL.

Swój do Swego!

NA GWIAZDKĘ

dla każdego stósowne i praktyczne podarki kupuje się dobrze i tanio w składzie

Juljana Pieczki

w Szarleju, ulica 3-go Maja 52.

Polecam po bardzo korzystnych cenach:

Wielką odzież dla pań, panów i dzieci

jaki, kamizelki, pulowery, cwetry, sukienki, ubrańka, mantliki, czapeczki, kapy, szale i t. d.

Trykotażę dla dorosłych i małych

koszule, kalesony, staniki, spodniki, jaki, szlipfery, kombinacje dla dzieci, kożuchowe i normalne.

Rękawiczki dla pań, panów i dzieci

welne, zamkowe, trykotowe, skórkowe, flor w różnych kolorach i wzorach.

Pończochy, skarpetki wszystkie wielkości

welne, jedwabne, flor, mako, bawełniane w różnych kolorach i wzorach.

Apaski, welne plejdy i chusty

ceraty, linoleum, firanki z metra i gotowe, satyny zaciągaczki, damasty na deki, białe płótna i t. d.

Welny i bawełny, oraz wszelkie gatunki garnów do robótek ręcznych, także robótki ręczne.

Własna pracownia bielizny

Bieliznę dla pań, dzieci i niemowląt

kombinacje, koszule od najtańszych do najlepszych, halki, kaftany nocne, biustniki, różne chusteczki i t. d.

Bieliznę dla panów kolorową i w deseni

koszule wierzchnie, białe płócienne, mako gładkie i z wstawkami, kalesony, serwitery, kołnierzyki i t. d.

Odzież zawodową

modre bluzy i jaki, spodnie, kalesony, modre kószule i t. d.

Odzież barchanową ciemną i jasną

koszule męskie, dla chłopców i kobiece, reformy, szlipfery i t. d.

Artykuły męskie

szelki, paski sportowe, pończochy sportowe, garnitury sportowe, szale, getry, podwiązki, chusteczki, parasole, krawaty i t. d.

Wszelkie towary krótkie i galanteryjne.

Dobry dla krawiectwa.

Artykuły kuchenne - emaljowe - żelazne

Kawa - eukier - mąkę - czekolady - kakao i wszelkie towary kolonialne.